

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Regina Owczarek – Jędrasik

Sędzia SA– Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SA– Urszula Wiercińska

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. O.

przeciwko (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A w W. i E. W. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2011 r., sygn. akt XXV C 1252/10

I zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w punkcie drugim nie obciąża W. O. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A w W.;

II oddala apelację w pozostałej części;

III nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz obojga pozwanych;

IV przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz radcy prawnego A. Z. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za świadczenie powódce pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

V opłatę od apelacji przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

VI ACa 179/12 U Z A S A D N I E N I E

Powódka W. O. w pozwie z dnia 29 września 2010 roku skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S. A. z siedzibą w W. (aktualnie (...) Towarzystwo Ubezpieczeń SA. w W.) wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz odszkodowania w kwocie 309.022,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2010 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania w sprawie. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w sprawie o podział majątku wspólnego ustanowiła swoim pełnomocnikiem adwokat E. W. (1) wpisaną na listę Okręgowej Rady Adwokackiej w W., a ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej z tytułu działalności zawodowej w pozwanym towarzystwie

ubezpieceniowym. Powódka podniosła, że ustanowiona pełnomocnik od samego początku prowadziła sprawę bez należytego profesjonalizmu, nie wykazując należytej staranności w zebraniu od klientki wszystkich informacji koniecznych celem opracowania prawidłowego wniosku o podział majątku wspólnego. Należytej staranności zabrakło również na etapie rozpoznawania wniosku przez sądy obu instancji. Powódka postawiła swojemu pełnomocnikowi następujące zarzuty: nieprawidłowe opracowanie wniosku o podział majątku, niezgłoszenie wniosków dowodowych, niepodważenie dowodów uczestnika S. O. (1), niezgłoszenie do odrębnego postępowania rozliczenia nakładów dokonanych z majątku odrębnego powódki na majątek odrębny jej męża, niezłożenie odpowiedzi na apelację uczestnika S. O. (1) i niepoinformowanie o takiej możliwości powódki, niezawiadomienie powódki o orzeczeniu Sądu Okręgowego z dnia 28 października 2009 roku w terminie umożliwiającym wniesienie skargi kasacyjnej, niezłożenie wniosku o doręczenie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 28 października 2009 roku wraz z uzasadnieniem, wprowadzenie w błąd powódki co do wniosku o przywrócenie terminu, niezawiadomienie powódki o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu, co w konsekwencji pozbawiło powódkę możliwości zmiany wyniku sporu na skutek wniesienia skargi kasacyjnej.

Powódka podała, iż dochodzona kwota obejmuje roszczenia z czterech tytułów: 1) koszty egzekucji - 656,50 złotych, 2) koszty procesu zasądzone od powódki, jako strony przegranej - 11.200 złotych, 3) kwota przedawnionego roszczenia o zwrot nakładów z majątku odrębnego W. O. na majątek odrębny S. O. (1) - 5.451,23 złotych, 4) kwotę utraconą w wyniku uprawomocnienia się postanowienia Sądu Okręgowego z 28 października 2009 roku zmieniającego orzeczenie Sądu Rejonowego - 291.715 złotych.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. zostało przejęte przez spółkę (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. poprzez przeniesienie całego majątku spółki (...) S. A. na rzecz (...) TU S.A., które w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie pozwanego w niniejszej sprawie po stronie adwokat E. W. (1), za której działania jako ubezpieczyciel ponosi pozwane Towarzystwo, nie zachodziły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a mianowicie brak jest szkody w majątku powódki oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pełnomocnika a powstałą szkodą, której pozwany zaprzeczył. Pozwany podniósł, iż dla przyjęcia powstania szkody we wskazanej wysokości w majątku powódki niezbędnym byłoby uprawdopodobnienie możliwości uzyskania korzystnego dla powódki rozstrzygnięcia przy zachowaniu przez pełnomocnika należytego profesjonalizmu. W niniejszej zaś sprawie nie jest możliwe przyjęcie, że w przypadku wniesienia odpowiedzi na apelację przeciwnika procesowego w sprawie toczącej się przez Sądem Rejonowym w P., a później przed Sądem Okręgowym w W. oraz w przypadku podważenia środków dowodowych przedstawionych przez stronę przeciwną, jak również w przypadku skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej od postanowienia z dnia 28 października 2009 roku, sprawa zakończyłaby się rozstrzygnięciem dla powódki korzystnym. W ocenie pozwanego nie tylko nie wystąpiła żadna z podstaw skargi kasacyjnej, ale również nie wystąpiła żadna okoliczność warunkująca przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, tym samym nawet wniesienie skargi kasacyjnej w terminie nie przyniosłoby oczekiwanego skutku.

Pozwany podkreślił także, że nie każde uchybienie przez pełnomocnika jego obowiązkom rodzi po jego stronie obowiązek odszkodowawczy, a obowiązek ten powstaje dopiero wówczas, gdy zaniedbanie dokonania określonej czynności procesowej doprowadziło do uprawomocnienia się orzeczenia merytorycznie niesłusznego. W ocenie pozwanego zaś postanowienie wydane przez Sąd Okręgowy w Warszawie z dnia 28 października 2009 roku jest orzeczeniem poprawnym.

Nadto pozwane Towarzystwo dodatkowo wskazało, iż niniejsze postępowanie nie służy przeprowadzeniu dowodów, które winny być zgłoszone w postępowaniu o podział majątku wspólnego i w tym zakresie wniosł o oddalenie wniosków dowodowych zawartych w pozwie.

Odnośnie zarzutu dotyczącego przedawnienia roszczeń o zwrot nakładów z majątku odrębnego powódki na majątek odrębny S. O. (1) pozwany podniósł, że zgodnie z art. 226 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Wskazano, że

skoro powódka korzystała z domu swego byłego męża bezpłatnie, tj. nie uiszczala czynszu za zajmowanie cudzej nieruchomości, to zaliczeniu na poczet poczynionych przez nią nakładów zaliczać się będzie korzyść z zajmowania nieruchomości.

Pismem procesowym z dnia 28 marca 2011 roku powódka wniosła o wezwanie w trybie art. 194 § 3 k.p.c. do udziału w sprawie w charakterze pozwanej E. W. (1) wskazując, iż jej zachowaniu można postawić co najmniej zarzut niedbalstwa. Odnosząc się do twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew powódka podniosła, że szkoda w jej majątku w wysokości 309.022,73 złotych jest szkodą rzeczywistą, a nie ewentualną i jest bezpośrednim skutkiem zaniechań pełnomocnika powódki, zaś wnioski dowodowe zgłoszone w pozwie mają zaś na celu wykazanie wysokości tej szkody, co w żadnym razie nie stanowi naruszenia powagi rzeczy osądzonej. Strona powodowa podniosła, że Sąd drugiej instancji naruszył art. 31, 35 i 45 k.r. i o., co umożliwilo oparcie skargi kasacyjnej o zarzut naruszenia prawa materialnego.

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej E. W. (1).

Pozwana E. W. (1) wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od powódki. W uzasadnieniu stanowiska pozwana przytoczyła argumentację tożsamą z argumentacją przedstawioną przez pozwanego ubezpieczyciela.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądził od W. O. na rzecz (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nie obciążył powódki kosztami procesu w pozostałym zakresie, a także przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz radcy prawnego A. Z. kwotę 7.200 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie powódce pomocy prawnej z urzędu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

Powódka W. O. zawarła związek małżeński z S. O. (1) w dniu 2 października 1982 roku. Małżeństwo to ustało na skutek rozvodu w dniu 1 czerwca 2005 roku.

W dniu 22 czerwca 2006 roku W. O. działająca przez swojego pełnomocnika adwokat E. W. (1) wniosła do Sądu Rejonowego w P. wniosek o podział majątku wspólnego poprzez:

- 1) ustalenie, iż w skład majątku wspólnego W. O. i S. O. (1) wchodzi nakład w postaci budynku mieszkalnego wybudowanego przez strony na nieruchomości S. O. (1) uregulowanej w księdze wieczystej o numerze (...),
- 2) ustalenie, iż wnioskodawczyni poczyniła nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny w kwocie 27.500 złotych (po denominacji),
- 3) dokonanie podziału majątku wspólnego w sposób, jaki strony wskażą na rozprawie
- 4) obciążenie stron kosztami postępowania sądowego.

Wnioskodawczyni wskazała, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży nieruchomości, której była współwłaścicielem przekazała na budowę domu na nieruchomości swojego męża. Jednocześnie W. O. podniosła, że sposób podziału jest uzależniony od stanowiska uczestnika.

Pełnomocnik wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 26 października 2006 roku zmodyfikowała wniosek w ten sposób, że wniosła o zobowiązanie uczestnika do przeniesienia na rzecz W. O. udziału 1/6 w nieruchomości położonej w M. przy ul. (...).

S. O. (1) przyłączył się do wniosku o podział majątku wspólnego. Wniósł jednak o oddalenie wniosku o przeniesienie na rzecz wnioskodawczyni w ramach podziału majątku udziału w nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), wniósł

o podział majątku przez przyznanie nakładów na nieruchomości uczestnika uczestnikowi zobowiązując go do spłaty na rzecz wnioskodawczyni.

Pełnomocnik wnioskodawczyni składała wnioski dowodowe m. in. o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność składu majątku wspólnego stron, źródeł finansowania nakładów na nieruchomości uczestnika, wykonywania prac przy budowie domu oraz z dokumentów, w tym umowy sprzedaży nieruchomości, której wnioskodawczyni była współwłaścicielem, potwierdzeń zapłaty, wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości na okoliczność wartości nakładów. Jednocześnie pełnomocnik wnioskodawczyni oponowała przeciwko niektórym wnioskom dowodowym zgłaszanym przez pełnomocnika uczestnika.

Pełnomocnik uczestnika składał wnioski dowodowe m.in. z zeznań świadków na okoliczność składników majątku dorobkowego stron, tego kto był faktycznym inwestorem budynku przy ul. (...) oraz dowodów z dokumentów w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu uczestnika, umów związanych z budową domu.

W piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2008 roku pełnomocnik uczestnika wskazał, że zarówno budynek mieszkalny, jak i gospodarczy, został wybudowany wyłącznie ze środków stanowiących majątek odrębny uczestnika - nakłady te stanowią jego majątek i nie ma żadnych podstaw do spłat na rzecz wnioskodawczyni, więc jej wniosek winien zostać oddalony.

Następnie pełnomocnik wnioskodawczyni zmodyfikowała wniosek w ten sposób, iż wniosła o:

- 1) zobowiązanie S. O. (1) do przeniesienia na jej rzecz udziału we własności działki położonej przy ul. (...),
- 2) dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez przyznanie tej nieruchomości gruntowej wnioskodawczyni,
- 3) ustalenie, iż budynek mieszkalny posadowiony na przedmiotowej nieruchomości stanowi majątek wspólny stron,
- 4) ustalenie, iż wnioskodawczyni poczyniła nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny w kwocie 27.500 złotych,
- 5) zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika spłaty wartości działki przyznanej wnioskodawczyni oraz połowy wartości budynku mieszkalnego z uwzględnieniem ww. nakładów wnioskodawczyni oraz
- 6) zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty stanowiącej udział w kosztach eksploatacyjnych zgodnie ze złożonym wyliczeniem.

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2009 roku, sygn. akt (...), Sąd Rejonowy w P. ustalił, że w skład majątku wspólnego W. O. i S. O. (1) wchodzi wierzytelność o zwrot nakładu w postaci budynku mieszkalnego o powierzchni użytkowej 165,35 m² i budynku gospodarczo-warsztatowego o powierzchni użytkowej 104,25 m² na nieruchomości stanowiącą działkę ewidencyjną o numerze (...) i powierzchni 2643 m², położoną w M. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), o wartości 583.430 złotych, która stanowi majątek odrębny S. O. (1) oraz dokonał podziału majątku wspólnego W. O. i S. O. (1) w ten sposób, że: wierzytelność o zwrot wyżej opisanego nakładu w postaci budynku mieszkalnego i budynku gospodarczo-warsztatowego przyznał S. O. (1), a także zasądził od S. O. (1) na rzecz W. O. kwotę 291.715 złotych tytułem spłaty udziału w majątku wspólnym, płatną w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności. Nadto zasądził od S. O. (1) na rzecz W. O. kwotę 9.885,05 złotych tytułem zwrotu nakładów na utrzymanie wyżej opisanego budynku mieszkalnego i zasądził od S. O. (1) na rzecz W. O. kwotę 500 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz stwierdził, że w pozostałym zakresie strony samodzielnie ponoszą koszty związane z ich udziałem w sprawie.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że środki na budowę budynków mieszkalnego i gospodarczego pochodziły z majątku wspólnego małżonków, brak jest dowodów, iż wykorzystano wyłącznie środki pochodzące z majątku odrębnego jednego z małżonków.

Apelację od powyższego postanowienia złożył pełnomocnik uczestnika S. O. (1), wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego S. i W. O. nie wchodzi prawa majątkowe podlegające podziałowi i oddalenie wniosku. Jednocześnie uczestnik wniósł o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł zarzut naruszenia: art. 6 k.c. w zw. z art. 45 k.r.o. i art. 31 k.r.o. przez przyjęcie, że na uczestniku spoczywał ciężar dowodu, iż nakłady na nieruchomości zostały dokonane z majątku odrębnego uczestnika, art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego skutkującej uznaniem, iż nakłady na nieruchomości stanowiącą własność uczestnika sfinansowane zostały z majątku wspólnego małżonków, art. 33 pkt 2 k.r.o. przez przyjęcie, iż darowizny na rzecz S. O. (1) weszły do majątku wspólnego małżonków, art. 686 k.p.c. w zw. z art. 567 k.p.c. przez uznanie wydatków za dostawę gazu i energii elektrycznej jako nakładów koniecznych oraz nieuwzględnienie wieloletniego posiadania i korzystania z nieruchomości przez W. O. w złej wierze, wbrew woli i z wyłączeniem jej właściciela. Podniesiono również zarzut wadliwości opinii biegłej S. M..

W dniu 25 sierpnia 2009 roku odpis apelacji uczestnika doręczono pełnomocnikowi wnioskodawczyni. Pełnomocnik powódki adw. E. W. (1) nie złożyła odpowiedzi na apelację uczestnika. Nie poinformowała również wnioskodawczyni o takiej możliwości. Pomimo, że pełnomocnik wnioskodawczyni otrzymała zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej, to jednak nie stawiała się na niej.

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 28 października 2009 roku, sygn. akt (...), zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek W. O. o podział majątku oraz zasądził od niej na rzecz S. O. (1) kwotę 11.200,00 złotych tytułem kosztów postępowania za obie instancje. Sąd Okręgowy dokonał odmiennej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, akceptując ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy z wyjątkiem dwóch okoliczności – uznał bowiem, że nakłady poczynione na nieruchomości stanowiącą własność uczestnika postępowania, w postaci budynków mieszkalnego i gospodarczego, zostały sfinansowane z jego majątku odrębnego. Natomiast zapłata z tytułu korzystania z mediów, której dokonała wnioskodawczyni, z uwagi na daty zapłaty poszczególnych rachunków mające miejsce po rozwodzie stron, zostały spłacone z majątku odrębnego wnioskodawczyni na majątek odrębny uczestnika, zatem żądanie dokonania rozliczeń i zapłaty za zużyte media w postępowaniu o podział majątku wspólnego jest niezasadne. Sąd odwoławczy wskazał również argumenty, na podstawie których uznał, iż nakłady na nieruchomości zostały sfinansowane z majątku odrębnego uczestnika. Sąd ten również za zasadny został uznany zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c., wobec niewykazania przez wnioskodawczynię faktu, że darowizny były dokonywane na rzecz obojga małżonków.

E. W. (1) nie złożyła w przewidzianym terminie wniosku o doręczenie jej postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 października 2009 roku wraz z uzasadnieniem. W dniu 3 grudnia 2009 roku pełnomocnik wnioskodawczyni złożyła wniosek o doręczenie jej odpisu wskazanego postanowienia. Tego samego też dnia powódka została powiadomiona przez swojego pełnomocnika o treści orzeczenia Sądu Okręgowego w W.. Następnie w dniu 8 grudnia 2009 roku pełnomocnik powódki przesłała powódce e-mail zawierający wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Taki wniosek W. O. złożyła w dniu 11 grudnia 2009 roku, wskazując na zaniedbania po stronie swojego pełnomocnika. Jednocześnie wniosła o doręczenie jej postanowienia z dnia 28 października 2009 roku wraz z uzasadnieniem.

Powyższe wnioski Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 29 grudnia 2009 roku odrzucił, uznając iż wnioskodawczyni uchybiła zarówno tygodniowemu terminowi do złożenia wniosku o przywrócenie terminu (skoro dowiedziała się o postanowieniu w dniu 3 grudnia 2009, termin ten upłynął z końcem 10 grudnia 2009 roku), jak i tygodniowemu terminowi na złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia (biegł on od 28 października 2009 roku i upłynął w dniu 4 listopada 2009 roku).

Po uzyskaniu klauzuli wykonalności co do tytułu egzekucyjnego w postaci postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 października 2009 r. uczestnik S. O. (1) reprezentowany przez pełnomocnika procesowego złożył wniosek do Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w P. o wszczęcie egzekucji co do kwoty 11.200 złotych. Pismem doręczonym wnioskodawczyni w dniu 30 grudnia 2009 roku Komornik zawiadomił W. O. o wszczęciu egzekucji, równocześnie zajął wynagrodzenie za pracę oraz rachunki bankowe wnioskodawczyni. W. O. po zawiadomieniu jej o wszczęciu egzekucji nie dokonała dobrowolnej zapłaty dochodzonej kwoty, jedynie oświadczyła, że z uwagi na swoją sytuację majątkową nie jest w stanie dokonać zapłaty. Wierzytelność była ostatecznie potrącana z wynagrodzenia za pracę wnioskodawczyni. Postępowanie egzekucyjne zakończyło się 8 grudnia 2010 roku. Wnioskodawczyni została obciążona kosztami postępowania egzekucyjnego o sygn. Km (...) oraz kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym.

W. O. pozostawała w związku małżeńskim z S. O. (1) do dnia 22 czerwca 2005 roku. W nieruchomości w M. przy ul. (...) zamieszkiwała w okresie od dnia 14 lutego 1994 r. do dnia 1 lutego 2010 roku. Nieruchomość ta stanowiła majątek odrębny małżonka W. O. i powódka zamieszkiwała tam jako małżonka S. O. (1). Konflikt małżeński wystąpił w 2001 r., a od 2003 r. małżonkowie nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Mimo to S. O. (1) wyrażał zgodę na zamieszkiwanie na tej nieruchomości W. O.. Małżonkowie ustalili natomiast, iż od 2001 r. opłaty związane z korzystaniem za media doprowadzane do nieruchomości w M. (za gaz, energię elektryczną i wywóz nieczystości) będą płaćć po połowie. Ustalenia te nie były zmieniane. W. O. połowę tych opłat zgodnie z porozumieniem płaciła bezpośrednio usługodawcom, natomiast dodatkowo od czerwca 2005 r. uiszczala także należność za część męża. Powódka podjęła decyzję o uiszczaniu należności za media także w tej części, do której zapłaty zobowiązał się jej mąż, albowiem zaprzestał on płacenia swojej części i powódka obawiała się, iż zostanie odcięty dopływ gazu i prądu do nieruchomości. W sumie powódka uiściła w ten sposób za byłego małżonka kwotę 9.885,05 zł.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał, iż uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, albowiem nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu, a nadto większość z nich miała charakter urzędowy (były to orzeczenia sądów, protokoły z rozpraw). Ocena ta dotyczy także dowodu ze stenogramu z rozmowy przeprowadzonej pomiędzy powódką a pozwaną odnośnie zachowania się pozwanej jako pełnomocnika procesowego powódki. W tym zakresie strony także nie kwestionowały treści i przebiegu tej rozmowy, pozwaną zaś prezentowali jedynie odmienną od powódki ocenę tego zdarzenia w sferze prawnej. Sąd pierwszej instancji uznał również za wiarygodne w całości zeznania powódki W. O. nie znajdując podstaw do podważenia tych zeznań, albowiem jej relacja była szczegółowa i logiczna.

Przyczyną oddalenia zgłoszonych przez powódkę wniosków o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. W. i odtworzenia nagrania na płycie CD, było to, iż okoliczności, na które powołane zostały wymienione dowody miały charakter bezsporny między stronami. Natomiast pozostałe wnioski dowodowe powódki, czyli wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, ze zdjęć nieruchomości w R. i w M., z dokumentów stanowiących załącznik do pisma powódki z dnia 23 maja 2011 r., Sąd orzekający oddalił wobec uznania, iż przeprowadzenie tych dowodów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji na wstępie podkreślił, iż powódka wystąpiła z wieloma roszczeniami o zapłatę z różnych tytułów (kwoty 291.715 złotych tytułem sumy utraconej w wyniku uprawomocnienia się postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 28 października 2009 roku, 11.200 złotych tytułem kosztów postępowania zasądzonych od powódki postanowieniem Sądu Okręgowego jako od strony przegrywającej postępowanie nieprocesowe, 5.451,23 złotych tytułem kwoty przedawnionego roszczenia o zwrot nakładów z majątku odrębnego W. O. na majątek odrębny S. O. (1) oraz 656,50 złotych tytułem poniesionych kosztów egzekucji), przy czym wszystkie zostały oparte na twierdzeniu, że pełnomocnik procesowy powódki w sprawie o sygn. akt (...) toczącej się przed Sądem Rejonowym w P. nienależycie wykonywał swoje obowiązki. Żadne jednakże z roszczeń zgłoszonych przez powódkę w ocenie Sądu meriti nie zasługiwało na uwzględnienie, przy czym przyczyny negatywnego rozstrzygnięcia co do każdego z roszczeń były odmienne.

Przed oceną poszczególnych zgłoszonych roszczeń Sąd Okręgowy zważył, iż E. W. (1) - pełnomocnik procesowy powódki działała w ramach umowy zlecenia. Cechą charakterystyczną tejże umowy jest staranne działanie. Art. 734 § 1 k.c. stanowi bowiem, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Ocenie przy wywiązaniu się z tej umowy będzie podlegało zatem staranność działania, nie zaś rezultat podejmowanych czynności. Sąd pierwszej instancji z powołaniem się na orzeczenie Sądu Najwyższego o sygn. I CSK 481/09 wskazał, że adwokat podejmując się pełnienia funkcji pełnomocnika procesowego nie jest zobowiązany do osiągnięcia rezultatu w postaci korzystnego rozstrzygnięcia dla swego klienta, ale zobowiązuje się jedynie do starannego działania w interesie swego klienta. Pełnomocnik procesowy nie jest w stanie zagwarantować wyniku sporu sądowego, zobowiązany jest jedynie do podejmowania czynności zmierzających do osiągnięcia zamierzonego skutku.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwym jest, iż część zarzutów powódki wobec pozwanej E. W. (1) jest zasadna. Pełnomocnik reprezentująca powódkę w postępowaniu w sprawie (...) o ustalenie składników wspólnego majątku W. O. i S. O. (1) oraz podział tego majątku poinformowała swoją klientkę o rozstrzygnięciu Sądu Odwoławczego ponad miesiąc po jego zapadnięciu, jednocześnie nie złożyła wniosku o doręczenie tego postanowienia wraz z uzasadnieniem, co skutkowało zamknięciem drogi do wniesienia skargi kasacyjnej. Zupełną bierność pełnomocnika w tym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał za przejaw rażącego niedbalstwa.

Odnosząc się do zarzutów powódki wobec działań podejmowanych przez pełnomocnika na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym, Sąd orzekający podniósł, że podobnie jak Sąd odwoławczy rozpoznający apelację od postanowienia w sprawie (...) nie stwierdził uchybień w zachowaniu pełnomocnika, który aktywnie działał na rzecz swojej klientki w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. Dowodem na to jest sposób reprezentacji powódki przez pozwaną w sprawie o podział majątku dorobkowego polegający na zgłaszaniu licznych wniosków dowodowych, modyfikacji stanowiska w zależności od zmiany stanu sprawy, ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów.

Powyższe oznacza, w ocenie Sądu Okręgowego, iż E. W. (1) swoim zachowaniem, a właściwie zaniechaniami, tylko częściowo nie dopełniła obowiązków wynikających z zawartej umowy zlecenia. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, iż stwierdzenie uchybień po stronie pełnomocnika procesowego nie świadczy automatycznie o jego odpowiedzialności za wynik postępowania, gdyż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego przyjętym w wyroku z dnia 13 czerwca 2008 roku w sprawie I CSK 514/07 - w sytuacji, gdy podstawą roszczenia odszkodowawczego dochodzonego od pełnomocnika procesowego jest twierdzenie, że z jego winy strona przegrała postępowanie, zachodzi konieczność zbadania, czy wynik postępowania mógł być ostatecznie inny, przy założeniu należytego wypełnienia obowiązków przez pełnomocnika. Tego rodzaju ocena ma charakter jedynie hipotetyczny i nie podważa to w żadnym razie prawomocności orzeczenia sądowego oraz nie oznacza odejścia od zasady nakazującej przyjmować, że kwestia rozstrzygnięta prawomocnie przez sąd kształtuje się w sposób przyjęty w prawomocnym orzeczeniu sądowym.

Dla ustalenia odpowiedzialności adwokata działającego jako pełnomocnik procesowy W. O. konieczne było zatem wykazanie, że w przypadku zachowania przez pełnomocnika procesowego należytej staranności wynik w sprawie (...) byłby inny, czyli korzystny dla powódki jako wnioskodawczyni. Zgodnie zaś z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Istotne było zatem jakie skutki wywołało zaniechanie pełnomocnika w sprawie. Samo zaniechanie należy do sfery faktów, natomiast ocena, czy i jakie wywołało ono następstwa w stosunkach prawnych łączących strony podlega rozstrzygnięciu sądu (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 19 stycznia 2009 roku w sprawie I ACa 915/08).

Dalej Sąd Okręgowy zważył, iż powódka zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. zobowiązana była do udowodnienia nie tylko zdarzenia sprawczego, ale również związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem adwokata a szkodą, która wynikła ze zmiany przez sąd odwoławczy postanowienia Sądu Rejonowego w P.. Obowiązki temu jednakże w ocenie tego Sądu powódka nie podołała. Nie wykazała bowiem, aby potencjalne wniesienie skargi kasacyjnej w terminie skutkowało korzystnym dla niej rozstrzygnięciem, tym samym nie wykazała istnienia związku przyczynowego, który jest jedną z trzech koniecznych łącznie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej tj.

niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, powstanie szkody, związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem sprawczym a szkodą.

Sąd Okręgowy w W. w sprawie o podział majątku uzasadniając swoje orzeczenie wskazał, iż dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego w sprawie, co skutkowało zmianą ustaleń faktycznych w zakresie środków wykorzystanych na sfinansowanie budowy budynku mieszkalnego i gospodarczego na nieruchomości gruntowej stanowiącej własność S. O. (1) oraz w zakresie nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię na majątek uczestnika już po rozwodzie małżonków. Sąd ten skorzystał z uprawnienia wynikającego z art. 382 k.p.c., dokonując własnej całościowej oceny sprawy (w granicach apelacji). Sąd drugiej instancji jest bowiem sądem pełniącym nie tylko funkcje kontrolne w zakresie zaskarżonego orzeczenia, ale także sądem merytorycznym, jak sąd pierwszej instancji. Postępowanie apelacyjne jest merytorycznym sądzeniem sprawy, wyrok sądu odwoławczego musi się więc opierać na jego własnych i samoistnych ustaleniach zarówno faktycznych, jak i prawnych. Sąd ten także może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji bez przeprowadzania postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, a jedynie w wyniku odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 roku w sprawie III CZP 59/98 mającej moc zasady prawnej, OSNPC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Biorąc pod uwagę motywy orzeczenia Sądu Okręgowego orzekającego jako sąd drugiej instancji w sprawie o podział majątku, Sąd pierwszej instancji wskazał, że w jego ocenie zmiana orzeczenia Sądu Rejonowego (korzystnego dla powódki) nie świadczy o tym, że orzeczenie Sądu Okręgowego jest błędne tylko dlatego, że jest niekorzystne dla powódki. Sąd ten zważył również, iż w pełni podziela ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy (...) w zakresie oceny wniosku powódki o podział majątku dorobkowego i tym samym nie znalazł podstaw do uznania tego orzeczenia w zakresie oddalenia wniosku o podział majątku dorobkowego za nieprawidłowe. Oceniając postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków O. Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie jako Sąd pierwszej instancji, doszedł bowiem co do zasady do analogicznych wniosków, jak Sąd Okręgowy(...), czyli że W. O. w postępowaniu o podział majątku, mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu nie wykazała, że budynki mieszkalny i gospodarczy na nieruchomości gruntowej stanowiącej majątek odrębny jej męża zostały wybudowane z majątku wspólnego małżonków, a skoro tak jej wniosek winien być oddalony. Jednocześnie podkreślono, iż Sąd Okręgowy Odwoławczy nie postawił zarzutu, że pełnomocnik wnioskodawczyni zaniechał inicjatywy dowodowej, Sąd ten dokonał jedynie odmiennej oceny przedstawionego materiału dowodowego. Pozwana E. W. (1) jako adwokat nie może być zatem w ocenie Sądu meriti obciążana ujemnymi następstwami takiej odmiennej oceny dokonanej przez Sąd Odwoławczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd drugiej instancji w postępowaniu o podział majątku nie dopuścił się tego rodzaju uchybień, które powodowałyby, iż wniesienie skargi kasacyjnej dawałoby realną możliwość zmiany stanu rzeczy wynikającego z orzeczenia tego sądu. Sąd orzekający podkreślił, iż strona, która chce skorzystać z tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia musi wykazać istnienie choćby jednej z przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, nieważność postępowania, czy też oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ k.p.c.). Wbrew natomiast twierdzeniom powódki – w ocenie Sądu pierwszej instancji orzekającego w niniejszej sprawie - Sąd odwoławczy orzekający w sprawie o podział majątku dorobkowego wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, nie naruszając przepisów prawa procesowego (art. 233 kpc) i prawa materialnego (art. 31, 35 i 45 kro).

Nadto dokonując oceny ewentualnej skuteczności skargi kasacyjnej, gdyby jej wniesienie było możliwe, Sąd orzekający podniósł, iż skarga kasacyjna w tej konkretnej sprawie, żeby mogła skutkować wydaniem orzeczenia korzystnego dla powódki, musiałaby opierać się na zarzutach dokonania przez sąd drugiej instancji błędnej oceny dowodów skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi. Tymczasem jak wynika wprost z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Sąd Okręgowy zważył też, że powódka mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu nie podjęła nawet próby wykazania ani, że skarga kasacyjna zostałaby oparta na adekwatnych podstawach ani, że istniały przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania. Zgodnie zaś z poglądami doktryny i orzecznictwa niezbędnym do zasądzenia odszkodowania w tego rodzaju sprawach jest wykazanie z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż zapadłe w sprawie orzeczenie było orzeczeniem merytorycznie niesłusznym i że uległoby ono zmianie w przypadku skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej. Wobec tego, iż powódka nie wykazała, ani by orzeczenie Sądu Okręgowego z dnia 28 października 2009 roku było merytorycznie niesłuszne w zakresie wniosku o dokonanie podziału majątku, ani by prawdopodobnym było zmienienie go w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej, zasadnym było w ocenie Sądu pierwszej instancji oddalenie powództwa w zakresie kwoty 291.715 zł i kwoty 11.200 złotych. Uchybienie zatem w pewnym, wyżej opisanym, zakresie obowiązkom pełnomocnika procesowego przez E. W. (1) nie odniosło żadnego ujemnego skutku w sferze majątkowej powódki.

Odnosząc się do roszczenia powódki o zwrot nakładów dokonanych przez powódkę z jej majątku odrębnego na majątek odrębny jej małżonka już po rozwodzie, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zgodnie z art. 45 § 1 k.r.o. przedmiotem postępowania o podział majątku jest rozliczenie nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątki osobiste małżonków, a może być również rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Hipoteza normy wysłowionej w art. 45 k.r.o. nie obejmuje zaś zagadnienia zwrotu nakładów lub wydatków dokonanych z majątku osobistego na majątek osobisty drugiego małżonka, a roszczenia z tego tytułu dochodzone są w drodze odrębnego procesu cywilnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1984 roku w sprawie III CRN 315/83, GP 1984, nr 17).

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, że zgłoszone przez pełnomocnika wnioskodawczyni żądanie rozliczenia ponoszonych przez wnioskodawczynię już po rozwodzie opłat za media, jako rozpoznawane w postępowaniu procesowym, winno zostać przez Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę o podział majątku wspólnego w postępowaniu nieprocesowym z urzędu wyłączone do odrębnego rozpoznania zgodnie z art. 202 w zw. z art. 201 k.p.c. Tak się jednak nie stało i Sąd Rejonowy w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków orzekł również o nakładach z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek osobisty uczestnika. Powyższą kwestię zauważył Sąd Okręgowy (...) rozpoznając apelację i z tego tylko właśnie powodu oddalił roszczenie z tego tytułu. W ocenie Sądu Okręgowego nie można jednakże oddalić danego roszczenia tylko dlatego, że zostało zgłoszone w niewłaściwym trybie. Koniecznym było zastosowanie w tym zakresie art. 202 k.p.c. i wyłączenie tego roszczenia do odrębnego rozpoznania w trybie procesowym po uprzednim uchyleniu zaskarżonego postanowienia w tym zakresie.

Sąd Okręgowy podkreślił również, iż uchybienie polegające na rozpoznaniu roszczenia o rozliczenie nakładów z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek osobisty uczestnika w niewłaściwym trybie zainicjował pełnomocnik procesowy powódki zgłaszając tego rodzaju roszczenie w postępowaniu o podział majątku dorobkowego. W konsekwencji Sąd ten przyjął, że także w tym zakresie pozwana E. W. (1) dopuściła się nienależytego wykonania umowy zlecenia zawartej z powódką. Nie można jednakże również tracić z pola widzenia, iż sądy w każdym stadium postępowania z urzędu winny czuwać nad właściwym trybem postępowania. Powyższe oznacza, iż błąd pełnomocnika E. W. (1) polegający na wystąpieniu z roszczeniem o rozliczenie nakładów z majątku odrębnego na majątek odrębny w trybie nieprocesowym zamiast w procesowym miał w istocie miejsce, ale nieprawidłowość ta sama w sobie nie mogła odnieść negatywnego skutku dla powódki, albowiem Sąd I i II instancji z urzędu powinien czuwać nad rozpoznaniem tego roszczenia w odpowiednim trybie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił jednakże, że sam fakt rozpatrywania sprawy w trybie niewłaściwym nie pociąga za sobą nieważności postępowania. Nieważność postępowania mogłaby w tym wypadku być pośrednim skutkiem rozpatrywania sprawy w niewłaściwym trybie, ale bezpośrednia jej przyczyna musiałaby być inna, np. pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1990 roku w sprawie II CZ 160/90, OSNPC 1991, nr 8-9, poz. 115).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie z taką wyjątkową sytuacją mamy do czynienia, albowiem zaistniały stan rzeczy skutkował potencjalną nieważnością postępowania przed Sądem Odwoławczym w zakresie

przedmiotowego roszczenia o zwrot nakładów, gdyż w rezultacie wnioskodawczyni została pozbawiona w tym zakresie możliwości obrony swoich praw. Stało się tak ponieważ Sąd Okręgowy (...) nie uchylając w tym zakresie zaskarżonego postanowienia i nie przekazując sprawy do rozpoznania w trybie procesowym, ani też nie dokonując merytorycznej oceny tego roszczenia uznał, iż zostało ono rozpoznane w niewłaściwym trybie i oddalił je wyłącznie z uwagi na zgłoszenie w niewłaściwym trybie, czyli rozpoznał merytorycznie, tym samym powódka została pozbawiona możliwości rzeczywistego merytorycznego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy w tym zakresie (art. 379 pkt 5 kpc).

Powyższe rozważania Sąd Okręgowy skonstatował, iż w tym zakresie skarga kasacyjna oparta o zarzut nieważności postępowania mogłaby hipotetycznie okazać się uzasadniona. Konsekwencją powyższego koniecznym stało się zatem rozważenie potencjalnej zasadności roszczenia powódki o zwrot przedmiotowych nakładów, które zgłosiła w sprawie o podział majątku dorobkowego.

W tym miejscu Sąd meriti zaznaczył, iż powódka w chybiony sposób wywodzi potencjalną szkodę z faktu aktualnego przedawnienia jej roszczenia co do kwoty 5.451,23 złotych z tytułu nakładów (w niniejszej sprawie powódka domaga się tylko części kwoty z tego tytułu, której domagała się w sprawie (...) - 9.885,05 zł). Zarzut przedawnienia jest bowiem brany pod uwagę przez Sąd dopiero na zarzut podmiotu zobowiązanego, więc dopiero z tą chwilą po stronie powódki wystąpiłaby szkoda, S. O. (1) takiego zarzutu dotychczas zaś nie podniósł. Jednakże w realiach niniejszej sprawy powódka nigdy już nie będzie mogła wystąpić przed sądem z roszczeniem o zwrot nakładów jakie zgłosiła w sprawie o sygn. akt (...), albowiem roszczenie to podobnie jak i sam zasadniczy wniosek o podział majątku dorobkowego objęte są powagą rzeczy osądzonej, co oznacza, iż ewentualne ponowne wystąpienie z tym roszczeniem spowodowałoby odrzucenie pozwu stosownie do art. 199 § 1 pkt 2 kpc.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd pierwszej instancji do konieczności ustalenia, czy gdyby roszczenie wnioskodawczyni o zwrot przedmiotowych nakładów zostało poddane merytorycznej ocenie przez Sąd w sprawie (...) lub też w innej sprawie na skutek wyłączenia tego roszczenia z trybu nieprocesowego i jego skierowania do trybu procesowego, to czy zostałoby ono ostatecznie uwzględnione na rzecz wnioskodawczyni. W ocenie Sądu Okręgowego orzekającego w niniejszej sprawie odpowiedź na tak postawione pytanie jest negatywna.

W pierwszym rzędzie Sąd ten podniósł, iż powódce nie przysługiwało w ogóle roszczenie wobec S. O. (1) z tytułu nakładów poczynionych z majątku odrębnego powódki na majątek odrębny byłego małżonka. Stosownie do treści art. 226 kc powódka byłaby uprawniona do domagania się takich nakładów tylko wówczas gdyby była posiadaczem samoistnym lub zależnym (art. 230 kc) przedmiotowej nieruchomości. Tymczasem powódka wprawdzie nie była właścicielem tej nieruchomości w M., ale zamieszkiwała w niej na zasadzie użyczenia jako małżonka i następnie była małżonką S. O. (1) - właściciela nieruchomości. Z zeznań samej powódki wynika, iż do 2006 r., czyli w okresie za jaki powódka domagała się zwrotu przedmiotowych nakładów, właściciel nieruchomości wyrażał zgodę na jej zamieszkiwanie w tej nieruchomości. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do uznania, iż powódka była jedynie posiadaczem tej nieruchomości, albowiem tytuł prawny do zamieszkiwania wywodziła z tytułu użyczenia. Tymczasem zgodnie z art. 336 kc posiadaczem samoistnym jest ten, kto włada cudzą rzeczą jak właściciel, mimo iż nie posiada tytułu prawnego do niej, a posiadaczem zależnym ten kto włada cudzą rzeczą jak uprawniony z innego tytułu, nie posiadając go w rzeczywistości. W konsekwencji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, powódka jako osoba korzystająca z nieruchomości S. O. (1) na zasadzie użyczenia nie może być uznana za posiadacza samoistnego, ani też zależnego. W rezultacie do rozliczeń pomiędzy powódką a byłym małżonkiem nie znajdują zastosowanie przepisy art. 226 i nast. kc, które mają zastosowanie wyłącznie w odniesieniu do relacji pomiędzy posiadaczem samoistnym lub zależnym a właścicielem.

Potwierdzeniem opisanej wyżej relacji między byłymi małżonkami jest zawarte pomiędzy nimi porozumienie, na podstawie którego powódka w zamian za możliwość korzystania z mediów doprowadzanych do nieruchomości S. O. (1) była zobowiązana do uiszczania połowy opłat za te media (gaz, energię elektryczną i wywóz nieczystości). Z zeznań samej powódki wynika, iż oboje małżonkowie akceptowali takie ustalenia, którego nie uległy zmianie. Skoro zatem właściciel nieruchomości wyrażał zgodę na korzystanie przez powódkę z mediów, to tym samym w ocenie Sądu pierwszej instancji godził się na jej zamieszkiwanie na tej nieruchomości. Jednocześnie Sąd ten podniósł, iż powódka

w sprawie (...), ani też w niniejszej sprawie nie dochodzi zwrotu tej połowy opłat, do uiszczenia której zobowiązała się wobec właściciela nieruchomości, tylko żąda zwrotu tej drugiej połowy opłat, którą zgodnie z porozumieniem miał uiszczać sam właściciel. Powódka zaznaczyła, iż domaga się zwrotu tych opłat, bo uiszcza je za S. O. (1) wyłącznie z obawy na odcięcie gazu i prądu przez ich dostawców. Powyższe oznacza więc według Sądu Okręgowego orzekającego w niniejszej sprawie, iż powódka (nie będąca posiadaczem samoistnym, ani zależnym) nie dokonała nakładu z majątku odrębnego na majątek odrębny byłego męża, wykonała natomiast za niego zobowiązanie pieniężne jakie posiadał on wobec osób trzecich, którego on sam nie wykonał. Zobowiązanie powódki wobec S. O. (1) ma zatem charakter wyłącznie obligacyjny, niezwiązany z relacją prawnorzeczową. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka uczyniła to bez podstawy prawnej, co oznacza, iż mogłaby ewentualnie dochodzić roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i nast. kc), a nie roszczeń z tytułu nakładów. Tego rodzaju roszczenie nie było natomiast dotychczas przedmiotem dochodzenia przez powódkę i dodatkowo nie jest przedawnione, albowiem roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem lat 10.

Natomiast pozwana jako pełnomocnik powódki sprawie (...) nie może ponosić odpowiedzialności w ramach niniejszego procesu za wystąpienie z chybionym co do zasady roszczeniem o zwrot nakładów na podstawie art. 226 kc, albowiem powódka nie domagała się w niniejszej sprawie roszczenia opartego na twierdzeniu, że pełnomocnik procesowy wystąpił co do zasady z chybionym roszczeniem o zwrot nakładów tylko domagała się roszczenia opartego na twierdzeniu, iż roszczenie o zwrot nakładów zostało skierowane przez tego pełnomocnika do niewłaściwego trybu postępowania.

Na marginesie dodatkowo Sąd pierwszej instancji zauważył, iż nawet gdyby potraktować, iż powódka była uprawniona do dochodzenia kwoty 5.451,23 zł na podstawie art. 226 kc jako zwrotu nakładów z majątku odrębnego na majątek odrębny małżonka, którego to poglądu Sąd ten nie podzielił, to te ewentualne nakłady miały pokrycie w korzyściach, które powódka czerpała z tej nieruchomości, a mianowicie w tym, iż nieodpłatnie korzystała z nieruchomości S. O. (1). Jest bowiem bezsporne, iż powódka nie uiszczała opłat czynszowych lub innego rodzaju z tytułu faktu zamieszkiwania w nieruchomości, uiszczała jedynie połowę opłat za media doprowadzane do nieruchomości. W konsekwencji powódka nie byłaby uprawniona do domagania się zwrotu tych należności jako nakładów. Tego rodzaju zarzut podniósł właśnie S. O. (1) w ramach wniesionej apelacji.

Powyższe rozważania dały podstawę Sądowi Okręgowemu do przyjęcia, że i w tym przypadku powódka nie wykazała okoliczności pozwalających na przypisanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej i jej ubezpieczycielowi. Wprawdzie pozwana jako pełnomocnik procesowy powódki dopuściła się uchybienia, ale miało ono charakter bezskutkowy.

W ocenie Sądu Okręgowego także roszczenie o zwrot kosztów postępowania egzekucyjnego nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie tego Sądu twierdzenie powódki jakoby przez fakt, iż nie została poinformowana przez swojego pełnomocnika o rozstrzygnięciu Sądu Odwoławczego została obciążona kosztami postępowania egzekucyjnego (56,50 złotych) i kosztami zastępstwa procesowego (600 złotych) byłoby zasadne, gdyby powódka po dowiedzeniu się o wszczęciu tego postępowania egzekucyjnego uiszczała dobrowolnie niezwłocznie całą należność. Powódka mogłaby bowiem uniknąć ponoszenia tych kosztów tylko wówczas, gdyby dobrowolnie uiszczała kwotę 11.200 zł stanowiącą przedmiot dochodzenia przez wierzyciela. Tymczasem mimo zawiadomienia jej o wszczęciu postępowania egzekucyjnego i poinformowaniu, iż trwanie postępowania egzekucyjnego wiąże się z dodatkowymi kosztami, przed którymi może się uchronić wpłacając dobrowolnie całą należność, powódka nie uiszczała dochodzonej kwoty. Kwota ta została wyegzekwowana przez komornika z jej wynagrodzenia za pracę dopiero na skutek prawie rocznego przymusowego postępowania egzekucyjnego.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu pierwszej instancji brak jest podstaw do przyjęcia, iż gdyby nie zachowanie pozwanej jako pełnomocnika procesowego, to powódka nie poniosłaby tych kosztów postępowania egzekucyjnego. Powódka poniosłaby te koszty bez względu na zachowanie pozwanej, czyli nawet gdyby pozwana przekazała powódce informację o wyniku postępowania przed Sądem odwoławczym zaraz po jego zakończeniu. Potwierdzeniem tego jest postawa samej powódki, która nie uiszczała kwoty 11.200 zł niezwłocznie po podjęciu informacji o obowiązkach jej

uiszczenia, tylko spowodowała, iż należność ta musiała być egzekwowana przymusowo przez okres prawie jednego roku.

Sąd Okręgowy wskazał również, iż rozważania poczynione odnośnie braku odpowiedzialności pozwanej E. W. (1) mają bezpośrednie znaczenie dla odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela pozwanej. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast § 2 ww. artykułu stanowi, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Wobec tego, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest warunkowana odpowiedzialnością osoby ubezpieczonej, brak przesłanek do obciążenia odpowiedzialnością E. W. (1) skutkowało oddaleniem powództwa również co do (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W. świadczącego ochronę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej na jej rzecz.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia przedmiocie kosztów procesu Sąd pierwszej instancji podał, iż zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który powódka przegrała w całości i orzeczenie to znajduje uzasadnienie w dyspozycji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd ten przy tym podniósł, iż uznał za uzasadnione obciążenie powódki kosztami procesu jedynie w relacji do pozwanego ubezpieczyciela. W tym zakresie Sąd nie znalazł podstaw do pozbawienia pozwanego ubezpieczyciela kosztów zastępstwa procesowego. Powódka inicjując spór sądowy powinna liczyć się z obowiązkiem ponoszenia takich kosztów. W ocenie Sądu Okręgowego w relacji pomiędzy powódką a tym pozwanym brak jest szczególnych okoliczności w sprawie, które uzasadniałyby nieobciążanie powódki tymi kosztami. Natomiast odmiennie przedstawia się sytuacja w stosunku do pozwanej E. W. (1). W tym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał, iż mimo, że pozwana ta wygrała spór, to domaganie się przez nią zwrotu kosztów zastępstwa procesowego jest nieuzasadnione. Okoliczności sprawy prowadzą bowiem do wniosku, iż obciążenie powódki tymi kosztami byłoby nieetyczne. Te okoliczności to rażące niedbalstwo pozwanej jako pełnomocnika procesowego powódki w sprawie (...) opisane powyżej w sprawie. Wprawdzie to nienależyte wykonywanie obowiązków zawodowych przez pozwaną nie odniosło ostatecznie ujemnych skutków dla sfery majątkowej powódki, ale nie ulega wątpliwości, iż naraziło powódkę na ujemne przeżycia emocjonalne.

Na podstawie § 19 i 20 oraz § 2, 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (dalej zwane: Rozporządzenie) Sąd Okręgowy przyznał od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Warszawie) na rzecz pełnomocnika procesowego z urzędu ustanowionego dla powódki wynagrodzenie za udzielenie pomocy prawnej z urzędu, która nie została opłacona.

Powyższe rozstrzygnięcie w zakresie punktu pierwszego i drugiego zaskarżyła powódka. Przedmiotowemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 415 k.c. i art. 417 k.c. poprzez uznanie, że pomiędzy działaniami i zaniechaniami E. W. (1), a szkodą powstałą w majątku powódki nie istnieje związek przyczynowy oraz naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zgłoszonych przez stronę powodową tj.: wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, dowodu z nagrania na płycie CD, zdjęć nieruchomości w R. oraz w M., a także dowodów z dokumentów stanowiących załącznik do pisma powoda z dnia 23 maja 2011 r. oraz dowodu z zeznań świadka K. W.; art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka nie udowodniła, iż poniosła szkodę na skutek działania pozwanej E. W. (1); art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i uznanie, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, iż bezpośrednią przyczyną powstałej w majątku powódki szkody jest działanie oraz zaniechania E. W. (1) oraz naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powódki na rzecz Pozwanego Towarzystwa kosztów zastępstwa procesowego, pomimo zaistnienia okoliczności uzasadniających nieobciążanie powódki kosztami procesu.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie zgodnie z żądaniem powódki zawartym w pozwie oraz o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu pierwszej instancji zapadłego na rozprawie w dniu 5 grudnia 2011 r. w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę w pozwie oraz w piśmie z dnia 23 maja 2011 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu i w każdym przypadku o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części.

Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własną dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzekania oraz w przeważającej części rozważania prawne co do meritum sporu, bowiem skarżąca za pomocą podniesionych w apelacji zarzutów i argumentów skutecznie ich nie podważyła, o czym mowa będzie poniżej. Za zasadny natomiast Sąd drugiej instancji uznał środek odwoławczy w zakresie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 102 k.p.c. odnośnie rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego Ubezpieczyciela kosztów zastępstwa procesowego.

Zgodnie z dyspozycją art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążyć kosztami strony przegrywającej. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. I CZ 110/07 i z dnia 20 kwietnia 2012r., sygn. III CZ 17/12, LEX nr 1164739). Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, Lex nr 1101325, oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, lex nr 949023).

Analizując zatem przedmiotową sprawę pod kątem wskazanych aspektów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podzielić należy stanowisko apelującej, iż w niniejszym postępowaniu winien znaleźć zastosowanie ów wyjątek od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu również w odniesieniu do kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń. Okoliczności niniejszej sprawy, na które trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy nie obciążając powódki kosztami zastępstwa procesowego E. W. (1) – a mianowicie rażące niedbalstwo tejże pozwanej jako pełnomocnika procesowego powódki w sprawie o podział majątku, co do których co prawda nie został w przedmiotowym postępowaniu wykazany związek przyczynowy ze szkodą powstałą w sferze majątkowej W. O., jednakże bezspornym jest, iż zaniedbania te wywołały negatywne przeżycia emocjonalne i odczucie pokrzywdzenia – nakazują uznać orzeczenie w przedmiocie obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego Ubezpieczyciela za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany ten bowiem odpowiada za szkody wyrządzone zaniedbaniami i zaniechaniami, których dopuściła się pozwana E. W. (1) działając jako pełnomocnik procesowy, na podstawie umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczyciela warunkowana jest zatem odpowiedzialnością pozwanej E. W. (1). Co prawda – jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, którą to ocenę podziela również Sąd Odwoławczy – w niniejszej sprawie na podstawie

zgromadzonego materiału dowodowego pozwanym nie można przypisać odpowiedzialności za szkodę powódki, jednakże niewątpliwym jest, iż ewidentne zaniedbania procesowe, których dopuściła się E. W. (1) nie pozwalają na obciążenie W. O. kosztami zastępstwa procesowego również drugiego z pozwanych, który jak wskazano powyżej, odpowiada za szkody wyrządzone przez E. W. (1) na podstawie umowy ubezpieczenia. Podkreślenia wymaga również, iż w ocenie Sądu drugiej instancji wskazane zaniedbania pozwanej jako pełnomocnika procesowego w sprawie (...) dawały powódce podstawy do przypuszczenia, iż dochodzone w przedmiotowej sprawie roszczenie jest zasadne i może liczyć na korzystne zakończenie sporu. Dodatkowo zaś, biorąc pod uwagę trudną sytuację finansową skarżącej (brak majątku, stosunkowo niewielkie miesięczne dochody, konieczność spłaty zadłużenia - szczegółowo opisaną w złożonym oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania załączonym do apelacji – k. 274-276) zasadnym było dokonanie zmiany wyroku Sądu Okręgowego na zasadzie art. 385 k.p.c. i odstąpienie w całości - również w odniesieniu do pozwanego(...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W. - od zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o dyspozycję art. 102 k.p.c.

Przechodząc zaś do omówienia zarzutów, które nie podlegały uwzględnieniu, w pierwszej kolejności podkreślić należy, iż jak wynika z analizy przedmiotowej sprawy, powódka formułując dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie domaga się w istocie w przeważającej części naprawienia szkody wynikającej z zapadłego postanowienia Sądu Okręgowego w W. (...) z dnia 28 października 2009r., sygn. (...), na mocy którego zmienione zostało korzystne dla W. O. postanowienie Sądu Rejonowego w P. z dnia 10 kwietnia 2009 r. zasądzające na jej rzecz kwotę 291.715 złotych tytułem spłaty jej udziału w majątku wspólnym oraz zasądzono na rzecz S. O. (1) koszty procesu w kwocie 11.200 złotych, następnie zaś powstały obciążające dodatkowo powódkę koszty egzekucji wymienionej ostatnio kwoty. Szkada w tej postaci ma zwykle charakter hipotetyczny. Dlatego w judykaturze akcentuje się konieczność wykazania jej realności z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono przyjęcie wniosku, iż utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., sygn. II CR 304/79, opubl. OSNCP 1980/9/164; z dnia 28 stycznia 1999 r., sygn. III CKN 133/98, opubl. LexPolonica nr 1825417; z dnia 28 kwietnia 2004 r., sygn. III CK 495/2002, opubl. LexPolonica nr 1627833). W związku z powyższym, w orzecznictwie ugruntowało się także stanowisko, zgodnie z którym adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów, wyłącznie wtedy, gdy prowadzą one do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla tej strony (np. zasądzono by na jej rzecz stosowną kwotę), gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2004 r. V CK 297/2004 Monitor Prawniczy 2005/1 str. 9). Zważywszy na konieczność oceny przez sąd odszkodowawczy powodzenia (efektywności) hipotetycznie prawidłowego działania pełnomocnika, w orzecznictwie sformułowany został pogląd, który Sąd Odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie podziela, że sam fakt dopuszczenia się przez pełnomocnika zaniedbań, czy zaniechań w prowadzeniu sprawy sądowej, czy też wadliwego (np. spóźnionego lub obarczonego brakami formalnymi) wniesienia lub sporządzenia środka odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika i spowodowane tym jego odrzucenie nie stwarzają jeszcze same przez się podstawy do odszkodowawczej odpowiedzialności tego pełnomocnika. Nawet bowiem poprawne sporządzenie skargi kasacyjnej nie gwarantuje jej rozpoznania, a tym bardziej rozstrzygnięcia na korzyść skarżącego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. V CSK 292/2006, opubl. LexPolonica nr 1573407, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 stycznia 2009 r., sygn. I ACa 915/2008). Dokonując zatem szczegółowego określenia kognicji sądu odszkodowawczego Sąd Najwyższy wskazał, że zadaniem sądu rozpoznającego powództwo odszkodowawcze jest ocena sprawy, w której zapadło orzeczenie zaskarżone wadliwie sporządzoną skargą kasacyjną, tylko w ten bowiem sposób możliwe jest ustalenie istnienia bądź nieistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, określonych w art. 471 w zw. z art. 734 k.c. Ocena ta nie może w pełni zastępować oceny, jakiej mógłby dokonać Sąd Najwyższy. Sąd odszkodowawczy nie może zatem rozważać, czy w sprawie zachodzą takie przesłanki, jak potrzeba wykładni zagadnienia prawnego budzącego poważne rozbieżności, czy istnienie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. Kognicja sądu odszkodowawczego ogranicza się do ustalenia, czy w sprawie, w której zarzucono profesjonalnemu pełnomocnikowi procesowemu brak należytej staranności, doszło do rażącego naruszenia prawa, czy do nieważności postępowania, oraz czy te uchybienia mogły zostać skorygowane przez Sąd Najwyższy, gdyby skarga kasacyjna została sporządzona w sposób umożliwiający dopuszczenie jej do przedsądu (vide: uzasadnienie powołanego wyżej postanowienia Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2007 r., sygn. V CSK 292/2006). Nadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2008r., sygn. I CSK 514/07, opubl. Lex nr 637700 podkreślił - w

sytuacji, gdy podstawą roszczenia odszkodowawczego dochodzonego do pełnomocnika procesowego jest twierdzenie, że z jego winy strona przegrała proces, zachodzi konieczność zbadania, czy wynik procesu mógł być inny, przy założeniu należytego wypełnienia obowiązków przez pełnomocnika. Tego rodzaju ocena ma charakter jedynie hipotetyczny i nie podważa to w żadnym razie prawomocności orzeczenia sądowego oraz nie oznacza odejścia od zasady, nakazującej przyjmować, że kwestia rozstrzygnięta prawomocnie przez sąd kształtuje się w sposób przyjęty w prawomocnym orzeczeniu sądowym.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż powódka nie wykazała, że w przypadku zachowania przez pełnomocnika procesowego należytej staranności (niedochowanie owej należytej staranności E. W. (1) w ramach postępowania odwoławczego jest bowiem niekwestionowane), ostateczny wynik sprawy o podział majątku wspólnego W. O. i S. O. (1) byłby inny, korzystny dla powódki jako wnioskodawczyni.

W tym miejscu podnieść należy w ocenie Sądu Apelacyjnego, iż wbrew stanowisku skarżącej Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji przez art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych wymienionych w apelacji, a mających w ocenie strony powodowej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wskazuje się w orzecznictwie, treść art. 227 k.c. określa przedmiot postępowania dowodowego przeprowadzanego przez sąd przez wskazanie, jakie fakty mają „zdatność” dowodową, a więc które zjawiska świata zewnętrznego, jakie okoliczności oraz stany i stosunki są przedmiotem dowodzenia w procesie cywilnym, w kontekście konkretnej sprawy przedstawionej sądowi do rozstrzygnięcia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., sygn. II CKN 683/97, opubl. Lex nr 322007). Skoro zatem przedmiotem postępowania dowodowego są tylko fakty mające istotne znaczenie dla merytorycznej oceny dochodzonego roszczenia, to domaganie się przez stronę przeprowadzenia dowodów na inne okoliczności, nie może być uwzględnione przez sąd orzekający, ponieważ prowadziłyby to do przewlekłości postępowania sądowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1997 r., sygn. I PKN 71/96, OSNP 1997, nr 19, poz. 377, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2006 r., III AUa 35/06, Apel.-W-wa 2006/4/16). Nie jest również zasadne – zgodnie z dyspozycją art. 229 k.p.c. – dowodzenie faktów przyznanych w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż oddaleniu podlegały wnioski dowodowe w postaci przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka K. W. oraz dowodu z nagrania na płycie CD, albowiem okoliczności, na dowód których przeprowadzone miały zostać wskazane dowody w istocie są między stronami bezsporne. Pozwani nie kwestionowali bowiem przedstawionego przez powódkę przebiegu rozmowy z pozwaną E. W. (1) odnośnie zaniezań, których ta ostatnia dopuściła się w prowadzeniu jako pełnomocnik procesowy W. O. sprawy o podział majątku dorobkowego. Dodatkowo powyższe fakty – zaniezań procesowych E. W. (1) w ramach postępowania o sygn. (...) – znajdują potwierdzenie w przebiegu wskazanego postępowania udokumentowanego aktami tej sprawy. Pozwani jedynie, jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, przedstawili odmienną od powódki ocenę w zakresie skutków prawnych tej rozmowy. Ocena ta jednakże stanowi domenę sądu rozstrzygającego spór poddany pod osąd i jako taka – co oczywiste – nie podlega dowodzeniu za pomocą dowodów, które ze swej istoty mają wskazywać jedynie na fakty. Wobec powyższego podzielić należy pogląd Sądu pierwszej instancji wyrażający się w oddaleniu wymienionych powyżej wniosków dowodowych o ich bezprzedmiotowości dla niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy zasadnie oddalił również pozostałe wymienione w apelacji wnioski dowodowe powódki - o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, zdjęć nieruchomości w R. oraz w M., a także dowody z dokumentów stanowiących załącznik do pisma powódki z dnia 23 maja 2011 r. (tj. dokumentacji dotyczącej pozwolenia na budowę oraz projektu domu jednorodzinnego w R., będącego współwłasnością powódki). Jak trafnie bowiem podniósł Sąd pierwszej instancji, przeprowadzenie tychże dowodów nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy o odszkodowanie z tytułu zaniezań, których dopuściła się pozwana E. W. (1) prowadząc jako pełnomocnik procesowy sprawę powódki o sygn. akt (...). Bezspornym jest, iż W. O. w niniejszym postępowaniu, o czym była mowa już powyżej, poniesioną szkodę określiła jako należność zasądzoną pierwotnie przez Sąd Rejonowy w P. w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2009r. z tytułu podziału

majątku dorobkowego i tej wartości nie kwestionowała w postępowaniu odwoławczym, nie wniosła bowiem apelacji od wskazanego orzeczenia. Za bezprzedmiotowe należało zatem uznać dla niniejszego postępowania o odszkodowanie wymienione powyżej środki dowodowe na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powódkę, skoro wysokość tej szkody została już jednoznacznie sprecyzowana w związku z treścią orzeczenia Sądu Rejonowego w P., którego powódka nie kwestionowała.

Nie sposób również uznać - na co wskazuje pełnomocnik powódki w uzasadnieniu apelacji - iż przeprowadzenie wymienionych dowodów pozwoliłoby wykazać, że E. W. (1) dysponowała materiałem, który w przypadku zgłoszenia go zgodnie z wolą W. O. w toku postępowania o podział majątku wspólnego, spowodowałby odmienne rozstrzygnięcie, merytorycznie korzystniejsze dla powódki. Pomijając już kwestię, czy w istocie rozważany materiał dowodowy przedstawiony został pełnomocnikowi procesowemu celem wykorzystania w postępowaniu o podział majątku wspólnego, ponownego podkreślenia wymaga, iż powódka jako przyczynę sprawczą swojej szkody upatruje orzeczenie Sądu Okręgowego z dnia 28 października 2009r. zmieniające korzystne dla niej postanowienie Sądu Rejonowego. Swoją szkodę określiła bowiem jako należność zasądzoną na jej rzecz od S. O. (1) w wysokości wskazanej w tymże orzeczeniu. Suma ta zaś ustalona została na podstawie dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed Sąd Rejonowy, które Sąd ten uznał za wystarczające. Przyjąć zatem należy za Sądem pierwszej instancji orzekającym w niniejszej sprawie o odszkodowanie, iż przeprowadzenie wskazanych dowodów nie miało istotnego znaczenia dla niniejszej sprawy, skoro powódka wysokość swojej szkody określiła w wysokości zbieżnej z wartością należności ustalonej przez Sąd Rejonowy w P..

Wbrew twierdzeniom powódki na podstawie zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych w niniejszym postępowaniu nie było również możliwe uznanie, iż pozwana E. W. (1) dopuściła się zaniedbań poprzez niezgłoszenie w postępowaniu o podział majątku wspólnego wniosków dowodowych, które były w zasięgu wnioskodawczyni, a które mogłyby skutkować odmienną oceną materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie o podział majątku dorobkowego przez Sąd Okręgowy w W. (...). Nie jest bowiem racjonalne w ocenie Sądu Apelacyjnego oczekiwanie od pełnomocnika procesowego – nawet uwzględniając zawodowy charakter jego działalności wykonywanej na rzecz klienta w oparciu o umowę o zastępstwo procesowe – aby wynajdował on za stronę dowody wskazujące na jej racje, skoro wnioskodawczyni sama takich dowodów wówczas nie była w stanie przedstawić. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 czerwca 2007r., sygn. I CSK 86/07, opubl. LEX nr 453747 – „Obowiązkiem adwokata, wynikającym z wiążącej go z klientem umowy o zastępstwo procesowe jest wykonywanie z profesjonalną starannością wszystkich czynności procesowych łączących się ze sprawą. Miarą owej profesjonalnej staranności jest dbałość o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszelkich dopuszczonych prawem możliwości zapewnienia zleceniodawcy uzyskania przez niego korzystnego rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada znajomość przepisów prawa i aktualnych kierunków ich wykładni, a w wypadku, kiedy występują rozbieżne poglądy w nauce, czy orzecznictwie, uwzględnianie w argumentacji tego faktu i podejmowanie także czynności procesowych o charakterze "ostrożnościowym" w sytuacjach, kiedy kierunek możliwej wykładni jest wątpliwy. Z powyższego wynika zatem, w ocenie Sądu drugiej instancji, iż obowiązkiem adwokata jako profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest znajomość prawa i orzecznictwa oraz umiejętność ich zastosowania w okolicznościach danej sprawy w wariantcie najkorzystniejszym dla klienta, którego reprezentuje. Na mocodawcy spoczywa zatem – zdaniem Sądu Odwoławczego – obowiązek przedstawienia dowodów wykazujących fakty, z których wywodzone są skutki prawne, a które pełnomocnik może wykorzystać w prowadzeniu sprawy celem uzyskania korzystnego dla rozstrzygnięcia dla reprezentowanej strony.

Z przyczyn wskazanych już powyżej za niezasadne należy również uznać stanowisko powódki, będące jednocześnie zarzutem co do zachowania przez E. W. (1) należytej staranności przy wykonywaniu przez nią czynności procesowych w ramach udzielonego pełnomocnictwa, odnośnie konieczności powołania przez jej byłego pełnomocnika dowodów na okoliczność wiarygodności zgłoszonych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym świadków – rodziców powódki. Powyższe wynika bowiem z analizy oceny tych dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 kwietnia 2009r. Powyższa ocena jednakże nie miała wpływu na treść rozstrzygnięcia tego Sądu, który uznał, iż nakłady na nieruchomości stanowiącą odrębny majątek byłego męża powódki S. O. (1) były

czynione z majątku wspólnego. Polemika z oceną co do wiarygodności tychże dowodów z zeznań świadków (rodziców powódki) mogłaby mieć znaczenie i ewentualnie odnieść skutek przed Sądem drugiej instancji, jedynie wówczas gdyby powódka wniosła apelację od niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia. Tymczasem W. O. takiego środka odwoławczego nie wniosła, ponieważ rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji było dla niej korzystne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za niezasadny należało również uznać zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powódka nie udowodniła faktów, z których wywodzi skutki prawne – tj. faktu poniesienia szkody na skutek działania pozwanej E. W. (1). Niewątpliwym jest zdaniem Sądu Odwoławczego, iż na powódce w niniejszym postępowaniu zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. spoczywał obowiązek udowodnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, a zatem nie tylko zdarzenia sprawczego, jakim były zaniedbania pozwanej E. W. (1) w postępowaniu o podział majątku, ale także i związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem adwokata, a szkodą, która wynikła ze zmiany przez Sąd drugiej instancji orzekający w sprawie o podział majątku wspólnego postanowienia Sądu Rejonowego w (...). Powyższemu obowiązkowi, jak trafnie zważył Sąd pierwszej instancji, powódka nie podołała. Pomimo bowiem stwierdzenia, iż pozwana E. W. (1) dopuściła się rażącego niedbalstwa w postępowaniu odwoławczym w sprawie o podział majątku wspólnego W. O. i S. O. (1) - w szczególności nie składając wniosku o uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 października 2009r. oraz informując powódkę o treści zapadłego orzeczenia dopiero po upływie ponad miesiąca po jego wydania – powódka nie wykazała, iż w przypadku należytej realizacji przez pozwaną umowy o zastępstwo procesowe, ewentualne wniesienie skargi kasacyjnej w tej sprawie skutkowałoby korzystnym dla wnioskodawczyni rozstrzygnięciem.

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie w pełni bowiem podziela rozważania Sądu Okręgowego orzekającego w niniejszej sprawie o zasądzenie odszkodowania co do niedopuszczalności podniesienia w ewentualnej skardze kasacyjnej zarzutu opartego na twierdzeniu dokonania przez Sąd Okręgowy w W. (...) oceny dowodów skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi, wobec dyspozycji art. 398³ § 3 k.p.c.

Za zasadne należało również uznać twierdzenia Sądu meriti, iż powódka nie podjęła nawet próby wykazania, iż orzeczenie Sądu Okręgowego z dnia 28 października 2009r. naruszało przepisy prawa materialnego poprzez zastosowanie przez ten sąd błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania jakichkolwiek przepisów, czy też naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy (za takowe nie można bowiem uznać wskazania jedynie ich numerów). Powyższe skutkowało zatem przyjęciem, iż W. O. nie wykazała, aby prawdopodobnym było - przy założeniu, że pełnomocnik procesowy nie dopuściłby się zaniedbania w ramach podejmowania czynności procesowych adekwatnych do etapu postępowania - dokonanie przez Sąd Najwyższy zmiany postanowienia Sądu Okręgowego w sposób korzystny dla wnioskodawczyni.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącą, iż z ustalonych okoliczności wynika, że ewentualna skarga kasacyjna przyjęta zostałaby przez Sąd Najwyższy do rozpoznania chociażby z uwagi na to, że byłaby ona w myśl art. 398⁸ pkt 4 k.p.c. oczywiście uzasadniona. Powódka powyższej „oczywistości”, o której mowa w wymienionym przepisie również nie wykazała. Nie przedstawiła bowiem wywodu prawnego, z którego w jednoznaczny sposób wynikałoby, że ewentualna skarga kasacyjna w sprawie o podział majątku byłaby oczywiście uzasadniona. Utrwalonym zaś w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest stanowisko, że jeżeli podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to o prawdziwości tego wniosku może przekonać zawarty na jego uzasadnienie wywód prawny wskazujący w czym wyraża się ta "oczywistość" i argumenty wykazujące, iż rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest ani zarzucenie błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego i naruszenia przepisów postępowania (m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2007 r., sygn. II CSK 322/07, LEX nr 550932, z dnia 5 września 2008 r., sygn. I CZ 64/08, LEX nr 512050).

Powyżej rozważanej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ani też skutecznego zarzutu naruszenia prawa materialnego nie może bowiem stanowić, w ocenie Sądu Apelacyjnego, argumentacja silnie akcentowana w niniejszym postępowaniu, a mianowicie nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy w W. (...) poczynienia przez powódkę

nakładu z jej majątku odrębnego w postaci sum uzyskanych ze sprzedaży w dniu 10 grudnia 1993r. udziału we współwłasności nieruchomości położonej w R. na majątek odrębny S. O. (1) poprzez ich przeznaczenie na wykończenie domu w M., wzniesionego na nieruchomości gruntowej stanowiącej majątek odrębny uczestnika.

W tym miejscu zdaniem Sądu Odwoławczego należy przyznać rację apelującej, iż pomimo, że hipoteza normy wysłowionej w art. 45 k.r.o. nie obejmuje zagadnienia zwrotu nakładów lub wydatków dokonanych z majątku osobistego (odrębny) na majątek osobisty (odrębny) drugiego małżonka, a roszczenia z tego tytułu winny być dochodzone w drodze odrębnego procesu cywilnego, to jednak jeżeli "na przedmiot majątkowy stanowiący majątek odrębny jednego z małżonków dokonano nakładów zarówno z majątku wspólnego, jak i z majątku odrębnego małżonków", to wyjątkowo "nakłady z majątku odrębnego jednego z małżonków na majątek odrębny drugiego podlegają rozliczeniu z majątku wspólnego" (vide: wyrok SN z dnia 7 czerwca 2002 r., sygn. IV CKN 1108/00, opubl. OSNC 2003, nr 9 poz. 123).

Odnosząc się zatem do podniesionego zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy w postępowaniu o podział majątku wspólnego rozliczenia nakładu z majątku odrębnego powódki na dom w M., w pierwszej kolejności podnieść należy, iż mając na uwadze powyżej przytoczone orzeczenie Sądu Najwyższego, że wbrew pogładowi wyrażonemu przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w postępowaniu o podział majątku wspólnego o sygn.(...) możliwym było dokonanie rozliczenia wskazanych przez powódkę nakładów. Podkreślenia jednakże wymaga, iż w ramach tego postępowania wnioskodawczyni była niekonsekwentna w podaniu, na jaki cel spożytkowane zostały środki finansowe uzyskane ze sprzedaży udziału we współwłasności nieruchomości w R., stanowiącej jej majątek odrębny. Słuchana informacyjnie W. O. zeznała, iż pieniądze te przeznaczone zostały na zakup mebli, sprzętu AGD, to znaczy kuchni, pralki, a także na zamianę samochodu F. (...) na większy F. (...) (k. 25 akt (...)), następnie będąc przesłuchiwana w charakterze strony wnioskodawczyni wskazała, że z pieniędzy ze sprzedaży nieruchomości nabyta została klepka, glazura, terakota, wykończenie schodów wewnętrznych drewnem, zakupiony został sprzęt AGD – pralka, lodówka oraz meble, żyrandole, firanki, a także część pieniędzy przeznaczona została na zakup F. (...) (k. 258 akt (...)). Ustalenie zaś, na jaki cel spożytkowane zostały środki, wbrew twierdzeniu powódki, miało w postępowaniu o podział majątku istotne znaczenie. Jeśli bowiem pieniądze te wydatkowane zostały na nieruchomości – to stanowiły one majątek odrębny wnioskodawczyni i podlegały wydaniu, bez konieczności rozliczania ich w ramach postępowania o podział majątku dorobkowego. Jeśli zaś uznać, że jako przedmioty zwykłego urządzenia domowego weszły w skład majątku wspólnego, to podnieść należy, iż wniosek o podział tychże składników majątku wspólnego nie obejmował, zatem nie podlegały one rozliczeniu w tymże postępowaniu. Jeśli natomiast przedmiotowe środki wydatkowane zostały na wykończenie budynku – to stanowiły nakład z majątku odrębnego powódki na majątek odrębny S. O. (1) i mogły zostać rozliczone w postępowaniu o podział majątku wspólnego jedynie wyjątkowo, po spełnieniu warunków wskazanych w wyżej przytoczonym orzeczeniu Sądu Najwyższego o sygn. IV CKN 1108/00. Niezbędnym było również wykazanie, że środki stanowiące majątek odrębny wnioskodawczyni wydatkowane zostały na wykończenie domu w M., który z racji usytuowania na nieruchomości stanowiącej majątek odrębny S. O. (1) wszedł w skład tego majątku. Powyższych okoliczności jednakże powódka nie wykazała w ramach postępowania o podział majątku. W niniejszym postępowaniu nie udowodniła zaś, iż wówczas posiadała na tę okoliczność dowody, które jednakże nie zostały przedstawione przez pełnomocnika pozwaną E. W. (1).

Za bezzasadną należało według Sądu drugiej instancji uznać również argumentację powódki dotyczącą naruszenia przez Sąd Okręgowy w W.(...) art. 33 k.r. i o., co mogłoby stanowić skuteczny zarzut skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego. Sąd ten bowiem przyjął, iż pomoc finansowa na budowę domu w M. ze strony rodziny O. stanowiła darowiznę na rzecz uczestnika, a zatem weszła do jego majątku odrębnego. Powódka zaś argumentowała, iż pomoc ta była skutkiem rozliczeń ze spadku po ojcu S. O. (1), co miało decydować w ocenie wnioskodawczyni, iż stanowiła ona majątek wspólny byłych małżonków. Powyższe stanowisko jednakże nie ma istotnego znaczenia, bowiem art. 33 pkt 2 k.r. i o. w brzmieniu wówczas obowiązującym, zarówno darowiznę, jak i spadek zalicza do majątku odrębnego, chyba że inna była wola darczyńcy lub spadkodawcy. Przepis ten zatem stwarza domniemanie, iż darowizna lub spadek wchodzi w skład majątku odrębnego małżonka. Odmienną sytuację – wejścia tychże składników

w skład majątku wspólnego – powódka musiałaby udowodnić, czego jednakże nie dokonała zarówno w postępowaniu o podział majątku, jak i w niniejszym postępowaniu.

W ocenie Sądu Odwoławczego, nie sposób również przyjąć, iż istnieje bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy szkodą powstałą w majątku powódki wywołaną koniecznością poniesienia kosztów postępowania egzekucyjnego celem egzekucji kosztów procesu zasądzonych w postanowieniu z dnia 28 października 2009r. Jak trafnie bowiem wskazał Sąd pierwszej instancji powódka uniknęłaby ponoszenie tych kosztów, gdyby dobrowolnie uiściła kwotę 11.200 złotych stanowiącą przedmiot dochodzenia przez wierzyciela. Uiszczenie tychże kosztów możliwe było dobrowolnie przez otrzymaniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, z którym to łączyło się obciążenie powódki dodatkowymi kosztami postępowania egzekucyjnego. Jak wynika bowiem z poczynionych ustaleń, o treści prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w W. (...) powódka dowiedziała się od E. W. (1) w dniu 3 grudnia 2009r., natomiast zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego W. O. otrzymała 30 grudnia 2009r. (k. 30 akt komorniczych (...))

Z tych zatem przyczyn w ocenie Sądu Apelacyjnego, za zasadną należało uznać konstatację Sądu pierwszej instancji, iż strona powodowa nie wykazała, aby potencjalne wniesienie skargi kasacyjnej w terminie skutkowało korzystnym dla W. O. rozstrzygnięciem, tym samym nie wykazała ona istnienia związku przyczynowego warunkującego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanych. Za niezasadny należało zatem uznać również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 415 k.c. i 471 k.c. (w apelacji wskazany został art. 417 k.c., jednakże biorąc pod uwagę przebieg niniejszego postępowania oraz treść uzasadnienia apelacji należało zdaniem Sądu Odwoławczego uznać, iż w tym przypadku doszło do oczywistej omyłki pisarskiej) poprzez przyjęcie, że pomiędzy działaniami i zaniechaniami E. W. (1), a szkodą powstałą w majątku powódki, nie istnieje związek przyczynowy.

Z analogicznych względów nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i uznanie, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, iż bezpośrednią przyczyną powstałej w majątku powódki szkody było działanie oraz zaniechania E. W. (1). W istocie bowiem zarzut ten sprowadza się do kwestionowania trafnych ustaleń Sądu Okręgowego, iż strona powodowa nie wykazała istnienia związku przyczynowego pomiędzy rażącymi zaniechaniami E. W. (1) w prowadzeniu sprawy o podział majątku wspólnego W. O. na podstawie zawartej z nią umowy o zastępstwo prawne a szkodą powstałą w majątku wnioskodawczyni.

Z tych przyczyn, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym i drugim w sentencji. Orzeczenie o nieobciążaniu powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz obojga pozwanych znajduje uzasadnienie w art. 102 k.p.c. z tożsamyh względów (wskazanych powyżej) uzasadniających zmianę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w punkcie drugim. Na zasadzie zaś § 2 ust 3, § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 2 oraz § 15 pkt 1 Rozporządzenia przyznano od Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz radcy prawnego A. Z. kwotę 5400 złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za świadczenie powódce pomocy prawnej.